ZYGMUNT DULCZEWSKI

WZORY I ROLE SPOŁECZNE PIONIERÓW ZIEM ODZYSKANYCH*

Pojęcie „wzoru społecznego" bywa używane przez socjologów w różnym znaczeniu, niekiedy także zastępowane jest innymi określeniami [1]. By uniknąć nieporozumień, wyjaśniam że opierał się tu będę na definicji wzoru społecznego wprowadzonej przez T. Szczurkiewicza, w jego studium pt. *Niektóre problemy socjologii ogólnej*[2]. Wymieniony autor rozumie przez wzór społeczny „zespół norm określających te właściwości, które winien wykazywać i te zachowania, które winien realizować każdy osobnik należący do danej grupy" [3]. Rozróżnia w związku z tym wzory przeciętne, idealne, pozytywne i negatywne. Wzór społeczny jest według T. Szczurkiewicza wytyczną działania, którą uświadamia sobie i którą akceptuje ogół członków danej grupy, zarówno podejmujących jego realizację, jak i tych, którzy są tylko obserwatorami i dokonują ocen postępowania innych członków. Z chwilą podjęcia przez daną jednostkę realizacji określonego wzoru społecznego mamy do czynienia z nową sytuacją społeczną, którą T. Szczurkiewicz definiuje jako pełnienie przez tę jednostkę roli społecznej.

I. WZÓR IDEALNY

Wzór idealny pioniera Ziem Odzyskanych ukształtował się w zasadzie w okresie przygotowań organizacyjnych do przejmowania Ziem Odzyskanych przez polskie ekipy pionierskie. Organizatorzy pierwszych ekip pio-

* Artykuł ten jest przeróbką części rozdziału z książka pt. *Społeczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich.* Poznań 1964, s. 62 i nast. Oddając go do druku w numerze specjalnym poświęconym Profesorowi Tadeuszowi Szczurkiewiczowi pragnę przypomnieć, że był On również jednym z pionierów Ziem Odzyskanych osiedlając się na pewien czas na Ziemi Lubuskiej, po powrocie *z* oboku jenieckiego w Niemczech w 1945 r.

[1] Por. A. Kłoskowska, *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny.* Studia Socjologiczne 1962, 2.

[2] T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne.* Warszawa 1969, s. 89 i nast.

[3] Ibidem.

nierskich dawali często wyraz potrzebie zarysowania przed oczami pierwszych pionierów wielkości i odpowiedzialności czekającego ich zadania. Tę odpowiedzialność i wielkość uzasadniali przy tym funkcją reprezentowania przez pionierów całej grupy państwowo-narodowej, działania z ramienia i w imieniu tej grupy i kształtowania przez swoją postawę i działalność wyobrażeń o samej grupie jako całości. Motywy te znalazły wyraz w licznych odezwach i apelach propagandowych, wzywających i zachęcających do zgłaszania się na wyjazd na Ziemie Zachodnie, w artykułach prasowych, w korespondencji i okólnikach Instytucji i organizacji społecznych oraz w czasopismach i broszurach. Najbogatszą dokumentację w odniesieniu do tego zagadnienia zawierają akta Polskiego Związku Zachodniego — ogólnopolskiej organizacji z centralą w Poznaniu, powołanej do organizowania akcji przesiedleńczej [4]. Charakterystyczne jest jednak, że ślady podobnych sformułowań i motywacji znajdują się w archiwaliach większości instytucji i organizacji społecznych [5]. Dla przykładu wspomnę, że w korespondencji ekip PPR do Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu w sprawie uzupełnienia kadr pionierskich na Ziemiach Odzyskanych znajdujemy żądanie, by wysyłatno ludzi naprawdę ideowych, organizacyjnie wyrobionych, gotowych do poświęceń, bezinteresownych, nie goniących za osobistym zyskiem[6]. Na terenie Wielkopolski organizowano specjalne ,,kursy dla pionierów Ziem Zachodnich" w celu przygotowania wyjeżdżających pod względem ideowo-politycznym i uświadomienia ich o odpowiedzialności obywatelskiej pracy na Ziemiach Zachodnich [7].

Najogólniej biorąc, wzór idealny pioniera Ziem Odzyskanych można by scharakteryzować następująco: pionierami miały być jednostki o nienagannej przeszłości politycznej (nie splamione zarzutem zdrady narodowej w okresie okupacji) i moralnej, imające dobrą opinię w dotychczasowym środowisku społecznym pod względem obyczajowym. Miały wykazywać wysokie wyrobienie organizacyjne i zamiłowanie do pracy społecznej (typy pozytywne odznaczające się zapałem do pracy społecznej i łatwością do nawiązywania kontaktów społecznych). Miały mieć odpowiednie kwalifikacje zawodowe w tych dziedzinach, do których były kierowane i odpowiednie przygotowanie oraz wykształcenie formalno-zawodowe, a także staż w pracy. Ponadto prawie zawsze podkreślano, by pionierami polskości na Ziemiach Zachodnich były jednostki najlepsze, naj-

[4] WAP Poznań. Akta Polskiego Związku Zachodnieego (dalej: PZZ).

[5] Przygotowując (wspólnie z A. Kwileckim) pracę o migracjach ludności wielkopolskiej, autor miał możność zapoznać się z aktami dotyczącymi akcji osiedleńczej Polskiej Partii Robotniczej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i innych. Por. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Społeczeństwo wielkopolskie w osadnictwie Ziem Zachodnich.* Poznań 1962.

[6] Archiwum KW PZPR w Poznaniu. Pismo I Sekretarza KP i starosty E. Wystraszewskiego (z dnia 8 V 1945 r.).

[7] WAP Poznań, PZZ, Obwód Krotoszyn.

bardziej wartościowe, te które zdobyły sobie już zaufanie i uznanie w swoim dotychczasowym środowisku społecznym, które mają odpowiednie doświadczenie życiowe oraz wysoką kulturę ogólną.

II. ROLE PIONIERÓW I KSZTAŁTOWANIE SIĘ WZORU PRZECIĘTNEGO

Wchodzenie w role pionierów, faktyczne realizowanie wzorów postulowanych (idealnych), sformułowanych przez ideologów działających w instytucjach powołanych do organizowania akcji osiedleńczych, pociągnęły za sobą liczne modyfikacje w zakresie wymogów stawianych pionierom. Jest rzeczą zrozumiałą, że w powojennych warunkach polskich w 1945 r. (nie mówiąc już o miesiącach, w których jeszcze trwały walki) występowało wiele obiektywnych trudności, stawiających pod znakiem zapytania celowość formułowania pod adresem pionierów zbyt wysokich standardów. Wystarczy wymienić powszechność zjawiska kryzysu w zakresie kadrowym, spowodowanego hitlerowską polityką wyniszczenia. Z charakteru funkcji pioniera wynikało, że poważny odsetek kadr pionierskich powinien był rekrutować się spośród inteligencji (funkcje administracyjno-organizacyjne, polityczno-reprezentacyjne), tymczasem okupacja spowodowała wielkie straty także wśród inteligencji, nie mówiąc już o sześcioletniej przerwie w kształceniu nowych kadr[8]. Trzeba wziąć także pod uwagę, że odbudowa państwowości i życia społeczno-gospodarczego na starych ziemiach angażowała niemal wszystkie siły kadrowe inteligencji, ocalałe z pożogi wojennej i wezwane do pracy Manifestem PKWN.

Jest rzeczą interesującą, że mimo poważnych obiektywnych trudności nie rezygnowano zbyt łatwo z wymogów postulowanych we wzorze pioniera. Z dokumentacji dotyczącej działalności Polskiego Związku Zachodniego wiemy np., że przy montowaniu pierwszych ekip pionierskich przestrzegano zasady ściągania opinii o kwalifikacjach społecznych, politycznych i moralnych kandydatów na wyjazd[9]. Ze składu i sposobu montowania pierwszego pionierskiego transportu z Poznania do Szczecina w dniu trzeciego maja 1945 r. dowiadujemy się, że poszczególne instytucje miejskie w Poznaniu dokonywały doboru i selekcji swoich delegatów, którzy — łącznie biorąc — stanowili mikrokomórkę przyszłego zarządu miejskiego Szczecina, zdolną samodzielnie wprawić w ruch martwy organizm stolicy Pomorza Zachodniego[10]. Świetny dokument, jedyny tego rodzaju

[8] Por. P. Rybicki, *Możliwości zaludnienia Ziem Odzyskanych osadnikami polskimi w grupie zawodów pozarolniczych.* I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, z. 5. Kraków 1945,

[9] WAP Poznań, PZZ, Obwód Rawicz i Szamotuły.

[10] Por. z analizą W. Myślenickiego dotyczącą składu transportu pionierów do Szczecina z dnia 3 V 1945 r., w artykule pt. *Szczecin 1945 -1960,* Szczecin 1962 nr 5-6.

w całej znanej dotychczas literaturze na temat osadnictwa Ziem Zachodnich, omawiający realizację zadań szczecińskiej ekipy pionierskiej, stanowi pamiętnik Piotra Zaremby, pierwszego prezydenta miasta Szczecina [11]. W związku z zagadnieniem sylwetek pionierów należy także zauważyć, że wymieniony pierwszy prezydent Szczecina został w późniejszym czasie profesorem i rektorem Politechniki Szczecińskiej, a pierwszy starosta koszaliński — profesorem Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie. O ideowych sylwetkach osadników-pionierów informują nas obszerniej pamiętniki osadników, zgromadzone przez Instytut Zachodni w 1957 r.[12], zbiory wspomnień pt. *Mój dom nad Odrą,* wydawane przez Lubuskie Towarzystwo Kultury w Zielonej Górze [13] oraz liczne publikacje na temat działalności ekip PPR na Ziemiach Zachodnich, wydane w związku z obchodami 20-lecia PPR w Polsce Ludowej.

Jeśli chodzi o przeciętnego pioniera, można przyjąć, że na ogół mniej zwracano uwagi na jego formalne kwalifikacje (wykształcenie ogólne i zawodowe), więcej natomiast na wyrobienie organizacyjne i społeczno-polityczne, na jego obrotność, energię, zapał, zdrowie oraz młody wiek. Faworyzowanie młodych pionierów, niekiedy formowanie z grup młodocianych rówieśników całej drużyny operacyjnej, było odstępstwem od zasady doświadczenia życiowego, w specyficznych warunkach frontowych i skomplikowanej sytuacji narodowościowej mogło to mieć i miało niekiedy nie najlepsze skutki.

Należy przy okazji zauważyć, że w okresie pionierskim „przewinęła się" przez teren Ziem Odzyskanych duża fala ludzi, którzy nie mieli w ogóle zamiaru osiedlenia się na stałe i nie podejmowali żadnych funkcji społeczno-organizacyjnych. Ludzie ci przybywali na własną rękę w celu spenetrowania terenu dla swoich własnych, prywatnych interesów. Zjawiali się niekiedy w bardzo wczesnym okresie, a motorem ich ryzykownych przedsięwzięć była chęć wzbogacenia się i zysku. Niekiedy podszywali się pod „osoby z misją oficjalną", by tym łatwiej uprawiać swój proceder.

Role społeczne pionierów podejmowane były głównie przez jednostki, które można zaliczyć do jednej z następujących kategorii:

1) robotnicy przymusowi oraz osoby powracające z terenu Rzeszy,
2) migranci z byłego pogranicza,
3) patronackie czołówki organizacyjne,
4) ekipy delegatów.

R o b o t n i c y p r z y m u s ó w i. Decyzje pozostania na ziemiach, które miały przypaść Polsce i podjęcia pionierskich zadań ich repoloni-

[11] P. Zaremba, *Szczecin 1945. Dziennik wydarzeń i dokumenty historyczne.* Maszynopis w posiadaniu Biblioteki Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

[12] *Pamiętniki osadników Ziem Odzyskanych.* Red. Z. Dulczewski i A. Kwilecki. Poznań 1963.

[13] *Mój dom nad Odrą.* Zielona Góra 1961, t. 1, 1965, t. 2, 1971, t. 3, 1973, t. 4.

zacji, podejmowane były wśród ludności wywiezionej do Niemiec często jeszcze przed zakończeniem wojny. Miały one szczególne znaczenie, ponieważ osoby takie były zorientowane w typografii poszczególnych miejscowości i położonych w nich zakładów piracy, znały urządzenia tych zakładów, ich zasoby techniczno-gospodarcze, a często także nabyły umiejętności przydatnych dla późniejszego reaktywowania różnych działów gospodarki. Należy dodać, że pod statusem robotnika na pracach przymusowych ukrywały się często jednostki spośród polskiej inteligencji, mające specjalistyczne kwalifikacje, a niekiedy także wypracowany program działania społeczno-politycznego na tych terenach w przypadku zakończenia wojny.

Migranci z byłego pogranicza. Osoby zamieszkałe w bezpośrednim sąsiedztwie byłej granicy polsko-niemieckiej należały do najwcześniej podejmujących decyzje osiedleńcze również z racji dobrej znajomości terenów po drugiej stronie granicy. Miały one w okresie przedwojennym okazję korzystania z tzw. małego ruchu granicznego (odwiedzanie krewnych, udział w uroczystościach rodzinnych, kontakty sportowe itd.) bez skomplikowanych formalności paszportowych.

Osadnictwo tej kategorii (migrantów odegrało dużą rolę w zagospodarowaniu terenów położonych w bezpośrednim sąsiedztwie byłej granicy polsko-niemieckiej. Polegało ono na „przesunięciu się" na sąsiednie tereny dużej liczby ludności w sposób celowy, przemyślany, akceptowany przez grupy miejsca pochodzenia migrantów. Zbiorowości wysyłające »migrantów miały ich nadal w zasięgu swojej kontroli grupowej. W procesie zagospodarowania się osadników przygranicznych specjalne znaczenie miała możność korzystania z dotychczasowego „starego" zaplecza społecznego i ekonomicznego. Osadnicy mieli zapewnione oparcie i pomoc starego środowiska — rodziny i sąsiadów, mogli zaopatrywać się na starym miejscu w środki żywności, wypożyczać sprzęt rolniczy, siłę pociągową itd. Po spustoszeniach wojennych ta pomoc rodzinno-sąsiedzka odgrywała ważną rolę, zwłaszcza w pierwszym okresie, zanim zorganizowano administrację i wymianę handlową.

Było to osadnictwo najwcześniejsze. Jak wykazały dane z woj. poznańskiego, pierwsi migranci wyruszyli na tereny przygraniczne bezpośrednio po przejściu frontu, w toku działań wojennych. Odbywało się to podczas zimy, w lutym i marcu 1945 r.

Patronackie czołówki organizacyjne. Z inicjatywą i pierwszym projektem zorganizowania patronatu osadniczego wystąpili działacze Polskiego Związku Zachodniego w Gnieźnie w połowie kwietnia 1945 r. ubiegając się o prawo osiedlania ludności gnieźnieńskiej w jednym z powiatów zachodniopomorskich: Kołobrzegu, Koszalinie lub Słupsku. W okresie od kwietnia do czerwca 1945 r. niemal wszystkie powiaty

i miasta woj. poznańskiego podjęły myśl oparcia osadnictwa na zasadzie patronatu[14]. Poza Wielkopolską idea patronatów osadniczych nie rozwinęła się na większą skalę; częściowo przyjęła się także na terenie woj. bydgoskiego.

W pionierskich akcjach patronatów osadniczych wyodrębniają się wyraźnie — jako podstawowa dziedzina ich działania — funkcje pionierskoorganizatorskie, polegające na wyszukaniu odpowiednich okolic dla osadnictwa z własnego terenu i przygotowaniu pierwszych transportów osiedleńczych. Zazwyczaj wybierano w tym celu na zebraniu PZZ specjalną ekipę zwiadowczą. Skład ekip był najczęściej bardzo zróżnicowany. Dobierano do nich przedstawicieli różnych zawodów i specjalności dla dokonania wszechstronnej oceny warunków życia na nowym terenie. Na kierowników ekip wybierano ludzi cieszących się zaufaniem i powiązaniem. Czasami dobierano uczestników ekip pod kątem reprezentacji politycznej. Dbano wówczas o to, żeby w ich składzie znaleźli się delegaci poszczególnych partii i (stronnictw politycznych, organizacji społecznych i organów administracji. Jeżeli ekipa była wysyłana przez instancję powiatową starano się uwzględnić także reprezentację terenową (przedstawicieli poszczególnych gmin, gromad). Dla ochrony i bezpieczeństwa ekip dodawano poczet uzbrojonych milicjantów. Ekipy zwiadowcze nazywane były także "czołówkami osiedleńczymi", „czołówkami operacyjnymi" itp. Zwiad nazywano ponadto „lustracją", „penetracją terenu" itp.

Na podstawowe czynności większości znanych z dokumentacji ekip zwiadowczych składało się: podjęcie decyzji o wyborze terenu osiedleńczego, zebranie informacji dotyczących stanu jego zagospodarowania, ustalenie potrzeb w zakresie osadnictwa, zorganizowanie tymczasowej władzy administracyjnej. Po dokonaniu penetracji terenu i powzięciu decyzji o wyborze, ekipy dokonywały zazwyczaj symbolicznego zajęcia terenu przez wywieszenie flagi biało-czerwonej w miejscowości przewidzianej na siedzibę władzy terenowej i 'wyłaniały z siebie pierwszą komórkę administracyjną. Poszczególni członkowie ekipy, zależnie od specjalności, zajmowali się zabezpieczaniem obiektów gospodarczych, 'urządzeń komunalnych itp. Czynności te trwały najczęściej kilka dni. Po ich wykonaniu część ekipy udawała się do miasta macierzystego i zdawała sprawozdanie publiczne ze swoich czynności oraz udzielała informacji, które miały ułatwić ludności podjęcie decyzji w sprawie przesiedlenia się[15]. Ta organizatorska działalność ekip zwiadowczych miała w wybitnym stopniu charakter akcji pionierskiej, ponieważ podejmowana była w bardzo wczesnym okresie, często wkrótce po przejściu frontu, a członkowie ekip byli zazwyczaj pierwszymi Polakami, zjawiającymi się w danych miejscowościach na Ziemiach Odzyskanych.

[14] Por:. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Społeczeństwo wielkopolskie w osadnictwie Ziem Zachodnich.* Poznań 1962, s. 33.

[15] WAP Poznań, PZZ. Por:, ibidem, s. 132.

Ekipy delegatów. Nazwą „ekipy delegatów" określam ekipy pionierskie organizowane w trybie delegacji władzy przez Rząd Tymczasowy RP. Celem ekip było zbudowanie aparatu władzy i administracji na Ziemiach Odzyskanych, podporządkowanego centralnym władzom krajowym i organizacyjnie z nimi zespolonego. Bezpośrednimi delegatami rządu byli pierwsi czterej pełnomocnicy okręgowi na okręgi: mazurski, zachodniopomorski, dolnośląski i opolski — zgodnie z pierwszym podziałem administracyjnym z 14 III 1945 r. Delegacje dawały pełnomocnikom szerokie kompetencje, obejmujące równocześnie uprawnienia władzy terenowej i organów administracji. Było to uwarunkowane okresem formowania się od podstaw całego nowego porządku prawnego.

Ekipy pierwszych czterech pełnomocników (okręgowych) formowały swoje kadry na „starych ziemiach", w województwach centralnych (w Lublinie, Warszawie, Łodzi, Poznaniu); Działalność na Ziemiach Odzyskanych ekipy te rozpoczynały od zorganizowania nadrzędnej terenowej instancji administracyjnej — urzędów pełnomocników okręgowych (odpowiadających urzędom wojewódzkim). Następnym etapem ich działalności było organizowanie komórek powiatowych — urzędów pełnomocników obwodowych, w trybie dalszej delegacji władzy. Ekipy pełnomocników okręgowych były pionierskimi ekipami delegatów sensu stricto; ekipy pełnomocników obwodowych rekrutowały się natomiast tylko częściowo z grup operacyjnych, w dużej liczbie wypadków funkcje te podejmowali znajdujący się na miejscu robotnicy przymusowi bądź przybyli wcześniej Osadnicy z byłego pogranicza, bądź też osoby desygnowane na stanowiska kierownicze w ramach patronatów osadniczych. Osoby te mogły pełnić nadal swoje funkcje jedynie po tzw. legalizacji ich władzy przez pełnomocnika okręgowego.

Na stanowiska pełnomocników okręgowych powoływano zasłużonych działaczy społeczno-politycznych bądź wybitnych oficerów wojska polskiego biorących udział w walkach na szlaku Lenino—Berlin[16]. Montowanie ekip pełnomocników okręgowych rozpoczynało się z reguły w stolicy. Trasę ekip wiodącą na Ziemie Odzyskane planowano przez większe miasta (zwłaszcza stolice województw, np. Łódź, Poznań), które zapewniały możliwość uzupełnienia braków kadrowych. Do społeczeństwa kierowano apele za pomocą prasy i radia o zgłaszanie się kandydatów do administracji na Ziemiach Zachodnich oraz przeprowadzano rejestrację osób z kwalifikacjami zawodowymi w zakresie różnych specjalności. Zaprowadzano kartoteki specjalistów, które miały ułatwić rekrutację kadr po rozpoczęciu pracy na Ziemiach Zachodnich. Apelowano również o gromadzenie materiałów topograficznych, jak mapy, plany itp., które mogły

[16] Pierwszym pełnomocnikiem okręgowym na Śląsku Opolskim był gen. Aleksander Zawadzki, na Dolnym Śląsku mgr Stanisław Piaskowski, na Pomorzu Zachodnim płk Leonard Borkowicz, na Warmia i Mazurach płk dr Jakób Prawin.

być przydatne w pracy organizacyjno-administracyjnej [17]. W skład ekip wchodziły ponadto uzbrojone kadry milicyjne, gwarantujące ochronę oraz organizujące służbę bezpieczeństwa [18].

Prace ekip rozpoczynały się w trudnych warunkach, w okresie trwających jeszcze walk frontowych. Rozwój akcji organizacyjnej ekip uwarunkowainy był często przebiegiem wyzwalania poszczególnych terenów przez oddziały posuwającej się armii. Dlatego, gdy w jednych częściach okręgu funkcjonowała sprawnie administracja polska, w innych toczyły się jeszcze walki. Powtarzały się często sabotaże ze strony dywersantów niemieckich, 'urządzających napady, wzniecających pożary, podkładających miny pod obiekty przemysłowe, komunikacyjne itp.

Organizowanie urzędów rozpoczynało się zwykle od usuwania gruzów, sprzątania gmachu, zwożenia potrzebnych mebli. Brak było podstawowych akcesoriów w pracy urzędów, jak papieru do pisania, atramentu, maszyn itp.

III. UWAGI OGÓLINE O ROLACH PIONIERÓW I OKRESIE PIONIERSKIM

Jako typowe dla okresu pionierskiego podkreślić należy zjawisko ostentacyjnego manifestowania przez pionierów własnej przynależności narodowej oraz utożsamiania się w działaniu z własną grupą narodową, występowania w jej imieniu, z jej ramienia, w blasku jej dostojeństwa. Zjawisko to uwidoczniło się zarówno w działalności całych ekip, jak pojedynczych jednostek podejmujących akcje pionierskie. Charakter taki miały akty samorzutnego wywieszania flag biało-czerwonych bądź chorągiewek przez robotników na pracach przymusowych, przemarsze ze sztandarami i śpiewem pierwszych transportów osiedleńczych, umieszczanie pierwszych polskich napisów na gmachach urzędów itp. Chorągwie biało-czerwone powiewające bez przerwy przez okres pierwszych kilku miesięcy na dachach domów były widomym znakiem wzrostu zasięgu polskiego osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Same zaś czynności wywieszania flag czy umieszczania napisów były w subiektywnym odczuciu pionierów ważnym wydarzeniem historycznym.

Zjawiskiem charakterystycznym dla okresu pionierskiego było także pokonywanie trudności związanych z elementarnymi potrzebami bytowymi pionierów. Ekipy rozpoczynały pracę od urządzania mieszkań i miejsc pracy, oczyszczania ulic, kompletowania mebli, zabezpieczania mienia, odbudowy komunikacji. Te pierwsze prace podejmowane były często w warunkach przyfrontowych, na terenach zaminowanych, obsadzonych przez dywersantów. Do pierwszych akcji należało m.in. zapewnienie 'bezpieczeństwa, gaszenie pożarów, walka z bandami itp. Prace pionierów były

[17] Por. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Społeczeństwo wielkopolskie* ..., s. 187.
[18] Por. P. Zaremba, *Szczecin* 1945 ...

połączone z narażeniem życia, wymagały dużego wysiłku i energii życiowej.

Za typowe dla okresu pionierskiego można z kolei uznać zjawisko podejmowania wielu różnych funkcji i ról społecznych zarówno przez jednostki, jak też grupy i instytucje społeczne. Jednostki udzielały się na różnych odcinkach działalności, łączyły w jednym ręku kilka zawodów, angażowały się w różnych instytucjach. Wiązanie z działalnością podstawową innych funkcji i zawodów wynikało z jednej strony z potrzeby organizowania różnych dziedzin życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego, z drugiej — z chęci wypróbowania własnych sił w różnych kierunkach, a następnie „uplasowania się" na najbardziej właściwym miejscu. Spotykamy się na skutek tego na Ziemiach Zachodnich z częstym zjawiskiem zmiany zawodu wyuczonego. W literaturze dotyczącej Ziem Zachodnich znamy jest dobrze przykład burmistrza z Darłowa, który obok podstawowej funkcji administracyjnej był jednocześnie dyrektorem gimnazjum, I sekretarzem PPS, tłumaczem komendy wojennej, prowadził własne gospodarstwo rolne, a ponadto pełnił wiele funkcji w różnych instytucjach i organizacjach społecznych.

Instytucje podejmowały także, obok głównych zadań, różne zadania uboczne, które normalnie są rozdzielone między instytucje specjalne. Tak na przykład pierwsze posterunki MO pełniły bardzo wiele różnych dodatkowych funkcji. Prowadziły np. rejestry wolnych gospodarstw i kierowały na nie przybywających osadników, troszczyły się o zakwaterowanie osadników, prowadziły domy noclegowe dające schronienie osadnikom do chwili ich osiedlenia się, wydawały we własnych stołówkach posiłki dla ludności cywilnej. Posterunki MO w okresie pionierskim były przede wszystkim instytucjami pomocy obywatelskiej, osadnicy nawiązywali z nimi stosunki pełne zażyłości.

Do cech charakterystycznych okresu pionierskiego należy wreszcie zaliczyć zjawisko oznaczania kolejności przybycia pierwszych osób oraz podkreślania wydarzeń, które miały miejsce po raz pierwszy na nowych terenach. W historii poszczególnych miejscowości na Ziemiach Zachodnich chronologia osiedlania się pojedynczych osób nie stanowiłaby sama w sobie zagadnienia zwracającego uwagę badacza. Interesowałyby go one co najwyżej dla ujęcia zjawiska narastania liczbowego osadników w poszczególnych okresach osadnictwa. W tradycji społecznej utrzymała się jednak symbolika podkreślająca doniosłość tego momentu. Pionierzy mianowicie przyjmowali numerację odzwierciedlającą kolejność ich przybywania jako element rangi społecznej swego pionierstwa i pozytywne uzupełnienie tytulatury zajmowanego stanowiska.

Numerowano poza tym lokatorów kamienic, pracowników poszczególnych instytucji, przedsiębiorstw itp. W biografiach poszczególnych osób-pionierów zaznaczyła się ponadto tendencja do podkreślania wydarzeń i czynności, które miały miejsce po raz pierwszy od momentu ich przy-

bycia na Ziemie Zachodnie, i które weszły do ich wspomnień jako wydarzenia związane silnie z emocjonalnymi przeżyciami. Dają temu wyraz *Pamiętniki osadników,* w których występują bardzo często wzmianki, że dana czynność wykonywana była „po raz pierwszy". Pamiętnikarze opisują np. pierwsze chwile na Ziemiach Odzyskanych (pierwszy dzień, noc), pierwsze posiłki (pierwszy kubek mleka, obiad), pierwsze prace w polu (sianokosy, żniwa, wykopki), uruchomienie pierwszego urzędu, pierwszego środka lokomocji itd.[19]

Podkreślanie (w subiektywnym odczuciu pionierów) ich własnego znaczenia, misji historycznej, którą pełnili, łącznie z ogromnymi trudnościami, które towarzyszyły ich pierwszym krokom na Ziemiach Odzyskanych oraz z niebezpieczeństwami, na które byli narażeni, stanowią główną komponentę tego, co moglibyśmy zmieścić w pojęciu eposu pionierskiego Ziem Zachodnich.

IV. KONKLUZJA

Role społeczne pionierów — przy całym bogactwie i różnorodności podejmowanych przez pionierów zadań oraz niepowtarzalności stwarzanych przez życie sytuacji — ujawniły, globalnie biorąc, funkcjonowanie wysokiego standardu wzoru społecznego pioniera Ziem Odzyskanych. Obiektywne trudności (ogrom zadań z jednej — brak kwalifikowanych kadr z drugiej strony) uzasadniające, jak zaznaczyliśmy, teoretyczną wątpliwość co do szans upowszechnienia się wzoru idealnego, postulowanego przez działaczy instytucji i organizacji społeczno-politycznych, kierujących akcją osiedleńczą, nie wpłynęły wyraźnie na obniżenie się ujawnianych przez pionierów aspiracji. Przeciwnie, stawały się bodźcem do zdwojenia energii i sprostania zadaniom przerastającym z reguły ich siły i możliwości. Wyraża się w tym — jak sądzimy — swoisty urok, a zarazem zagadka eposu pionierskiego Ziem Odzyskanych.

DES -MODÈLES ET LES RÔLES SOCIAUX DES PIONNIERS DES TERRES REGAGNÉES

Résumé

L'auteur touche le (problème de la formation des modèles sociaux des pionniers des Terres Occidentales à la période de la reprise, établissement et aménagement de ces terrains en 1945. Il présente tour à tour — en acceptant la définition de T. Szczurkiewicz — le modèle idéal du pionnier postulé par des idéologues — des militants des organisations socio-politiques et le modèle moyen réalisé par des personnes exerçant des rôles sociaux des pionniers. En conclusion de l'article l'auteur constate, que de modèle moyen du pionnier, malgré des difficultés objectives d'après la guerre dans la sphère des cadres qualifiés de travailleur, ne démontre pais un abaissement essentiel des exigeances postulées par le modèle idéal.

[19] *Pamiętniki osadników...*, s. 21 (wstęp).